

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 listopada 2018 roku, Sąd Rejonowy dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa S. O. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę:

1. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz S. O. kwotę 8.732,59 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od następujących kwot:

a) od kwoty 8.382,59 złotych od dnia 24 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty,

b) od kwoty 350 złotych od dnia 20 września 2017 roku do dnia zapłaty;

2. umorzył postępowanie w zakresie kwoty 874,95 złotych;

3. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz S. O. kwotę 2.798 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. nakazał pobrać od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 861,25 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódła pozwana zaskarżając go w części, tj. w zakresie:

- pkt 1 wyroku – w części zasądzonej kwotę 5 711,95 zł (tj. ponad kwotę 2 670,64 zł) oraz kwotę 350 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie:

od kwoty 5 711,95 zł – od dnia 24 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty,

od kwoty 350 zł – od dnia 20 września 2017 r. do dnia zapłaty;

- pkt 3 i 4 wyroku – w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelująca zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a. niewłaściwe zastosowanie polegające na fragmentarycznej i wybiórczej ocenie dowodów przeprowadzonych na okoliczność ustalenia uzasadnionych kosztów naprawy;

b. wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z nich niewynikających, a nadto sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania poprzez stwierdzenie, że uszkodzenia reflektora lewego, spojlera dolnego lewego, reflektora przeciwmgielnego lewego, błotnika przedmiotowego lewego nie pozostają w związku z kolizją z dnia 10 kwietnia 2017 r. a następnie stwierdzenie, że rzeczywisty koszt naprawy pojazdu powoda wyniósł 14 129,86 zł, podczas gdy kwota ta, zgodnie z opinią biegłego, obejmuje też naprawę uszkodzeń niezwiązanych z kolizją;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na zakwalifikowaniu do odszkodowania kosztów restytucji tych elementów, które w opinii biegłego nie mogły powstać z zdarzeniu z dnia 10 kwietnia 2017 r.;

3. naruszenie przepisów prawa procesowego, w szczególności art. 328 § 2 k.p.c., mające istotny wpływ na treść orzeczenia, polegające na sporządzeniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku z naruszeniem zasad jego sporządzania, poprzez zaniechanie szczegółowego wskazania dlaczego Sąd wybrał taki, a nie inny z wielu wskazanych w opinii biegłego M. M. wariantów ustalenia wysokości roszczenia;

4. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 822 § 1 k.c. w zw. (...) § 1 k.c., poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie za uzasadnione nadmiernych w istocie kosztów naprawy pojazdu obejmujących restytucję części nieuszkodzonych w wyniku zdarzenia z dnia 10 kwietnia 2017 r.

5. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 361 k.c. poprzez:

a. błędną wykładnię i uznanie, iż zasadne jest odszkodowanie w kwocie 14 129,86 zł podczas gdy kwota ta jest rażąco wygórowana i obejmuje naprawę niezwiązanych z kolizją uszkodzeń: reflektora lewego, spojlera dolnego lewego, reflektora przeciwmgielnego lewego, błotnika przedmiotowego lewego;

b. uznanie, iż koszt sporządzenia prywatnej kalkulacji pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z kolizją, podczas gdy działania prowadzące do oszacowania wartości pojazdu przed szkodą i po szkodzie oraz kosztów naprawy nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem, gdyż to nie wypadek, lecz wola powoda, który zawarł z rzeczoznawcą określoną umowę, stanowiła właściwą przyczynę wydatkowania określonej kwoty.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, apelująca wniosła o zmianę rozstrzygnięcia w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części, a także poprzez rozliczenie kosztów procesu stosownie do wyniku sprawy zweryfikowanego w toku instancji rozstrzygnięcie o kosztach procesu w zakresie postępowania w I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, stosownie do wyniku postępowania i zasady odpowiedzialności strony za wynik sprawy.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Tytułem wstępu stwierdzić należy, że Sąd odwoławczy w przeważającej części podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji, przyjmując je za własne i czyniąc integralną częścią poniższych rozważań. W konsekwencji, Sąd II instancji nie widzi konieczności ich ponownego, szczegółowego przytaczania. Należy jednak wskazać, iż Sąd Okręgowy nie podzielił ustaleń Sądu Rejonowego, że uszkodzenia reflektora lewego, spojlera dolnego lewego, reflektora przeciwmgielnego lewego, błotnika przedniego lewego nie pozostają w związku z kolizją. Sąd II instancji ustalił, iż uszkodzenia te powstały w następstwie kolizji z dnia 10 kwietnia 2017 r.

Zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. są nietrafne.

W myśl art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c., polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów, przeprowadzonych w danej sprawie, wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, albowiem obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana przezeń ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dało się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy

logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, L., który to pogląd Sąd Okręgowy w pełni podziela).

Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może również polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dlań oceny materiału dowodowego, jak również na tym, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906, jak również wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 kwietnia 2008 r., sygn. akt I ACa 205/08, L.).

W kontekście powyższych uwag stwierdzić należy, że wbrew przekonaniu apelującego, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy przeprowadzona przez Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesiony w tym zakresie zarzut stanowi w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi błędami ustaleniami Sądu I instancji. Sąd Odwoławczy jednocześnie zauważa sprzeczność w uzasadnieniu Sądu I instancji w postaci przyjęcia, iż uszkodzenia reflektora lewego, spojlera dolnego lewego, reflektora przeciwmgielnego lewego, błotnika przedniego lewego nie pozostają w związku z kolizją, a jednocześnie przyjęciu, iż zasadnym jest odszkodowanie w kwocie 14.129,86 zł, które obejmuje koszty naprawy wskazanych elementów. Wobec tego, Sąd Okręgowy zmienił w tym zakresie ustalenia faktyczne i przyjął, iż wskazane elementy zostały uszkodzone w wyniku kolizji z dnia 10 kwietnia 2017 r..

Opinia biegłego, uzyskana na podstawie art. 278 § 1 k.p.c., ma na celu ułatwienie sądowi należytej oceny zebranego materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Specyfika oceny tego dowodu wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 3 grudnia 2018 r., sygn. akt I ACa 507/18, publ. LEX nr 2627851).

Mając powyższe na uwadze należy wskazać, iż Sąd Rejonowy błędnie przyjął na podstawie opinii biegłego, iż uszkodzenia reflektora lewego, spojlera dolnego lewego, reflektora przeciwmgielnego lewego, błotnika przedniego lewego nie pozostają w związku z kolizją. Należy podkreślić, że powstałe w wyniku zdarzenia uszkodzenia pojazdu nie były przedmiotem sporu pomiędzy stronami w toku całego postępowania. Zakres uszkodzeń został określony przez powoda i zweryfikowany przez pozwaną, która określenie szkód zleciła rzeczoznawcy. Również po wydaniu wariantowej opinii przez biegłego, pozwana nie kwestionowała zakresu uszkodzeń ustalonych przez powoda, wskazała jedynie, iż zasadnym jest dochodzenie odszkodowania pomniejszonego o rabaty, jakie może zapewnić pozwany. Pozwana nie wywodziła twierdzeń przeciwnych, jak również nie wskazywała przeciwnych dowodów. Ponadto należy wskazać, iż biegły w opinii kategorycznie nie stwierdził, iż wskazane uszkodzenia nie powstały wskutek zdarzenia, a jedynie uznał, iż brak jest w aktach sprawy uzasadnienia dla przyjęcia, iż wszystkie wskazane przez stronę pozwaną elementy są związane ze zdarzeniem. Ponadto z opinii wynika, iż swoje twierdzenia biegły oparł jedynie na analizie z zestawienia sylwetek pojazdów biorących udział w kolizji, przyjmując uszkodzenia pojazdu O. (...) jak na dwóch fotografiach z akt szkody. Biegły ocenił powstałe uszkodzenia, biorąc pod uwagę jedynie strefę kontaktu z pojazdem sprawcy szkody, jednak z opinii nie wynika, aby wziął pod uwagę siłę uderzenia, prędkość pojazdu, możliwość oddziaływania na pozostałe elementy samochodu, zwłaszcza, gdy stanowiły one integralną część elementu, który został uszkodzony lub znajdował się w bezpośredniej bliskości.

Pamiętać również należy, iż opinia biegłego ma na celu przede wszystkim ułatwienie sądowi należytej oceny zebranego materiału wtedy, gdy potrzebne są wiadomości specjalne. Nie może natomiast sama w sobie być źródłem

materiału faktycznego sprawy ani tym bardziej stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłych. Biegły nie może wyręczać sądu w wyjaśnieniu rzeczywistej treści stosunków faktycznych, fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy sąd ustala w oparciu o inne dowody (z dokumentów, z zeznań świadków, przesłuchania stron) (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 lutego 2019 r., V ACa 700/18, publ. LEX nr 2668928, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 lutego 2019 r., V ACa 113/18, publ. LEX nr 2668895, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 lipca 2018 r., I ACa 1601/17, publ. LEX nr 2592941).

Biorąc powyższe pod uwagę oraz mając na względzie niekwestionowany przez stronę pozwaną zakres uszkodzeń w samochodzie powoda, należało zmienić w tym zakresie ustalenia Sądu meriti.

Ponadto Sąd odwoławczy nie podziela twierdzeń apelującego, iż Sąd I instancji dopuścił się naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

Prawo strony do informowania o motywach rozstrzygnięcia sądowego stanowi bardzo ważny element prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (art. 45 ust. 1 Konstytucji), ściśle powiązany z prawem do wysłuchania. Pisemne uzasadnienie wyroku jest najpełniejszą formą realizacji tego prawa, spełniającą różne funkcje, w tym funkcję kontrolną w jej aspekcie dotyczącym realizacji prawa do zaskarżenia orzeczenia (art. 78 Konstytucji). Jakkolwiek regułą jest, że uzasadnienie wyroku sądu pierwszej instancji sporządzane jest na wniosek strony (art. 328 § 1 k.p.c.), a prawo do apelacji nie zależy od wcześniejszego zażądania przez stronę sporządzenia uzasadnienia wyroku objętego zaskarżeniem (art. 369 § 2 k.p.c.) i strona nie może być pozbawiona tego prawa wskutek braku sporządzenia uzasadnienia, to jednak w sytuacji, w której uzasadnienie wyroku zostaje sporządzone, musi ono spełniać określone wymagania (art. 328 § 2 k.p.c.), a jego treść stanowi główny punkt odniesienia dla krytyki wyroku w apelacji, mogący decydować o zarzutach w niej podnoszonych i ich uzasadnieniu (art. 368 § 1 pkt 2 i 3 k.p.c.) lub ewentualnie o powołaniu nowych faktów i dowodów (art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c.).

Skarżący słusznie wskazał, iż Sąd Rejonowy zaniechał szczegółowego wskazania, dlaczego wybrał taki, a nie inny z wielu wskazanych w opinii biegłego wariantów ustalenia wysokości roszczenia, jednakże zarzut ten nie jest skuteczny, gdyż nie miał istotnego wpływu na treść rozstrzygnięcia. Powołanie się na podstawę naruszenia w postaci art. 328 § 2 k.p.c. jest usprawiedliwione tylko wówczas, gdy z uzasadnienia orzeczenia nie daje się odczytać, jaki stan faktyczny lub prawny stanowił podstawę rozstrzygnięcia, co uniemożliwia kontrolę instancyjną. Inaczej rzecz ujmując, zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia może okazać się zasadny tylko wówczas, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wymienionych w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli, czyli gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie odtworzenie i ocenę wyводу (ciągu wnioskowania o faktach i prawie), który doprowadził do przyjęcia zawartego w sentencji rozstrzygnięcia. To, czy w istocie sprawa została wadliwie, czy prawidłowo rozstrzygnięta nie zależy od tego, jak zostało napisane uzasadnienie. Jedynie w takim wypadku uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy. Oznacza to, że nie każde uchybienie w zakresie konstrukcji uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji może stanowić podstawę do kreowania skutecznego zarzutu. Skarżący musi przy tym wykazać zaistnienie tego rodzaju wadliwości, które czynią uzasadnienie bezwartościowym dla oceny wydanego rozstrzygnięcia sprawy (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 5 lipca 2018 r., I ACa 24/18, publ. Legalis nr 1842038).

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu odwoławczego pomimo wskazanego uchybienia Sąd Rejonowy pochylił się nad całością żądania głównego, zarówno oceniając jego zasadność, jak i wysokość na podstawie przedstawionego materiału dowodowego, a przedstawione w uzasadnieniu rozważania dotyczące podstawy prawnej orzekania w pełni oddają motywy, jakimi kierował się Sąd uznając powództwo za zasadne. Tym samym uzasadnienie wyroku Sądu I instancji czyni zadość wymogom stawianym w art. 328 § 2 k.p.c.

Wskazane powyżej ustalenia, iż wskazane przez powoda, a zweryfikowane i niekwestionowane w toku postępowania przez pozwanego, uszkodzenia reflektora lewego, spojlera dolnego lewego, reflektora przeciwmgielnego lewego, błotnika przedniego lewego pozostają w związku z kolizją z dnia 10 kwietnia 2017 r. implikują niezasadność zarzutu naruszenia art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 824¹ § 1 k.c. oraz art. 361 k.c. w kontekście kosztów naprawy pojazdu.

Zgodnie z dyspozycją art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. W myśl art. 824¹ § 1 k.c., o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Nie powielając wyżej wskazanej argumentacji należy wskazać, iż zakres szkody został prawidłowo ustalony przez powoda i zweryfikowany przez pozwanego, nie był przedmiotem sporu, a zatem również uszkodzenia w postaci uszkodzenia reflektora lewego, spojlera dolnego lewego, reflektora przeciwmgielnego lewego, błotnika przedniego lewego wchodziły w ten zakres. Tym samym pozwana była zobligowana na podstawie zawartej ze sprawcą szkody umowy ubezpieczenia do wypłaty powodowi sumy pieniężnej pokrywającej całość szkody, a zatem również kosztów naprawy wskazanych elementów. Kwestionowana przez stronę pozwaną wysokość roszczenia została ustalona na podstawie opinii biegłego, co znalazło odzwierciedlenie w rozstrzygnięciu Sądu I instancji.

Natomiast w myśl przepisu art. 361 § 1 k.c., obowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W celu ustalenia zakresu odpowiedzialności za następstwa zdarzenia koniecznym jest wykazanie istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem osoby, które spowodowało uszczerbek w majątku poszkodowanego, a spowodowaną szkodą. Badanie istnienia adekwatnego związku przyczynowego ma charakter dwustopniowy. Pierwszym krokiem jest ocena, czy pomiędzy badanymi zdarzeniami istnieje związek przyczynowy (test *conditio sine qua non*). Drugim – badanie, czy jest to związek o charakterze adekwatnym ("normalny" związek przyczynowy) (tak: K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. 22, rok 2019). Test warunku koniecznego pozwala stwierdzić, czy między zdarzeniem a szkodą zachodzi obiektywna zależność. W tym celu należy zbadać, czy niewystąpienie zdarzenia powodowałoby, że szkoda także nie wystąpiłaby. Test *conditio sine qua non* może prowadzić do stwierdzenia braku takiej zależności, co jest równoznaczne z nieistnieniem związku przyczynowego i niemożliwością przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej. Natomiast pozytywny wynik testu oznacza, że dane zdarzenie stanowi warunek konieczny wystąpienia szkody. Nie przesądza on jeszcze o spełnieniu przesłanki związku przyczynowego, ale umożliwia przejście do drugiej operacji, w której zostanie dokonana ocena następstw, w celu wyselekcjonowania tych, z którymi system prawny wiąże obowiązek odszkodowawczy (tak: A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Tom III. Zobowiązania – część ogólna, wyd. II, publ. LEX, 2014). Za normalne przyczyny powstania szkody uznaje się te przyczyny, które każdorazowo zwiększają możliwość (prawdopodobieństwo) wystąpienia badanego skutku. W orzecznictwie następstwo uznawane jest za „normalne”, jeśli „w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest zwykłym następstwem” tego zdarzenia (tak: K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. 22, rok 2019). Normalności nie należy utożsamiać z ich typowością. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż nietypowość czy sporadyczność następstw nie przekreśla adekwatności związku przyczynowego, normalność następstw nie jest bowiem pochodną ich typowości, lecz raczej kwestią zdatności przyczyny do wywołania określonego rodzaju skutków, który to pogląd Sąd odwoławczy podziela (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2013 roku, II CSK 364/12, publ. Legalis nr 661549). Wskazać przy tym należy, że normalny związek może wykraczać poza konsekwencje bezpośrednie i umożliwia zaliczenie do zwykłych następstw zdarzenia szkodzącego także uszczerbek majątkowy wynikły z wydatków wymuszonych na poszkodowanym przez wystąpienie tego zdarzenia (tak: Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11, Lex nr 1011468). Tożsame stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale składu Siedmiu Sędziów z dnia 13 marca 2012 r. III CZP 75/11 (LEX nr 1119650), zwracając uwagę, iż normalny związek może wykraczać poza konsekwencje bezpośrednie i umożliwia zaliczenie do zwykłych następstw zdarzenia wywołującego szkodę również uszczerbek majątkowy wynikły z wydatków wymuszonych na poszkodowanym przez wystąpienie tego zdarzenia. Natomiast z zasady pełnego odszkodowania ustalonej w art. 361 § 2 k.c. wynika, iż w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

W kontekście wyżej wskazanych argumentów należy stwierdzić, iż wskazywane przez apelanta uszkodzenia były skutkiem kolizji z dnia 10 kwietnia 2017 r., a wynikała szkoda pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem, zatem podlega naprawieniu.

Sąd Okręgowy podziela pogląd, że dokonana przed wszczęciem postępowania sądowego prywatna kalkulacja może być istotną przesłanką zasądzenia odszkodowania. W takim wypadku, koszt kalkulacji stanowi szkodę ulegającą naprawieniu (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 września 1975 r., I CR 505/75, LEX nr 774). W nowszym orzecznictwie przyjmuje się, że do zakresu szkody oraz należnego powodowi od ubezpieczyciela odszkodowania należą koszty ekspertyzy co do rozmiaru szkody poniesionej przez poszkodowanego jedynie w postępowaniu przedsądowym. Ocena, czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego przed wszczęciem procesu są objęte odszkodowaniem dokonywana jest przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy. W szczególności uzależnia się ją od tego, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a zdarzeniem oraz czy poniesienie kosztów było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia określenia prawidłowo konkretnego ubezpieczyciela, jak i ułatwienia zakładowi ustalenia okoliczności wypadku i rozmiarów szkody (uchwała Sądu Najwyższego z 18 maja 2004 r., III CZP 24/04, Lex 106617).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że sporządzenie prywatnej kalkulacji powód zlecił przed wszczęciem postępowania sądowego. Poniesione przez powoda koszty sporządzenia prywatnej ekspertyzy wbrew stanowisku strony apelującej były w sprawie konieczne oraz pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym szkodę, wobec czego uznać należało, że wchodziły one w zakres odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej. Konieczność wykazania nieprawidłowości wyliczeń pozwanej oraz charakter szkody, wymagający dla ustalenia jej zakresu i wysokości wiedzy specjalistycznej czyniły celowym i uzasadnionym odwołanie się przez powoda do wiedzy fachowej eksperta jeszcze przed wszczęciem procesu. Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sadu I instancji, wedle którego powód wykazał, iż poniesiony przez niego wydatek stanowi normalne następstwo zdarzenia prowadzące do zlikwidowania szkody. Ponadto kwota dochodzona przez powoda z tytułu sporządzenia ekspertyzy została udowodniona fakturą, nie jest wygórowana i nie odbiega od kwot pobieranych za podobne usługi przez innych działających na rynku rzeczoznawców. Zdaniem Sądu wykonanie kalkulacji stanowiło konieczne czynności przygotowawcze do dochodzenia szkody od pozwanej w drodze polubownego załatwienia sprawy. Zasadne bowiem było upewnienie się przez powoda przez zasięgnięcie opinii niezależnego eksperta, jaka jest rzeczywista wysokość szkody przed podjęciem stosownych kroków i wezwaniem pozwanej do zapłaty. Wnioski opinii rzeczoznawcy niewątpliwie dały powodowi rozeznanie, czy i w jakiej wysokości może dochodzić odszkodowania, a do tego potrzebne są wiadomości specjalistyczne, których powód nie musiał posiadać, wobec tego wydatek ten należy zakwalifikować jako celowy i uzasadniony, a zwrot może być dochodzony w ramach odszkodowania. Sąd I instancji zasadnie uznał, iż koszt kalkulacji powinien być przez pozwaną zwrócony.

Należy również stwierdzić, że koszt sporządzenia ekspertyzy pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą doznaną przez powoda. Bezsprzeczny jest fakt, iż w toku postępowania likwidacyjnego doszło do zaniżenia wartości szkody poniesionej przez powoda, co spowodowało konieczność zweryfikowania stanowiska strony pozwanej poprzez wykonanie i opłacenie prywatnej kalkulacji, która w okolicznościach sprawy stała się normalnym następstwem zdarzenia, wywołującego szkodę. Gdyby powód nie poniósł szkody, ale również gdyby pozwana w sposób prawidłowy ustaliła wysokość odszkodowania, nie byłoby konieczności sporządzenia przedmiotowej ekspertyzy, a w związku z tym nie byłoby potrzeby poniesienia kosztów na ten cel.

Podsumowując powyższy wywód stwierdzić należy, iż wywiedziona przez pozwaną apelacja nie zawierała zarzutów, mogących podważyć rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, w związku z czym, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.. Mając na uwadze, iż apelująca przegrała proces, a powód poniósł koszty związane z udziałem w postępowaniu apelacyjnym, należało zwrócić mu żądane koszty. Na koszty te składały się koszty ustanowienia pełnomocnika w sprawie, ustalone

na podstawie § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265).